

“Pierwsze Czasy”

Chiara opowiada...

Pamiętam początki Ruchu Focolari, kiedy to nowy charyzmat wzbudził w naszych sercach szczególną miłość do ubogich.

Spotykając ich, zapisywałyśmy adres w notesie, żeby potem im pomóc; byli Jezusem.



Ja też spróbuję tak żyć...



Odwiedzałyśmy ich tam, gdzie mieszkali, zapraszałyśmy na obiad do naszych domów.

Dla nich były: najpiękniejszy obrus, najlepsze sztuce, najlepsze potrawy. Przy naszym stole, w pierwszym focolare, siadali do posiłku fokolarina, ubogi, fokolarina, ubogi...

W pewnym momencie wydawało się nam, że Pan prosi właśnie nas, żebyśmy stały się ubogie, żeby służyć ubogim, wszystkim. **Wtedy, na środku pokoju w pierwszym focolare, każda położyła to, co jak sądziła miała w nadmiarze: płaszcz, rękawiczki, kapelusz, nawet futro...**

A dzisiaj, żeby pomagać ubogim mamy przedsiębiorstwa, które dają miejsca pracy, a zyski są do podziału.

Jednak jest jeszcze wiele do zrobienia dla ubogich.

SŁOWO
ŻYCIA

12

Łk 3,11

«KTO MA DWIE SUKNIE, NIECH SIĘ PODZIELI Z TYM, KTÓRY NIE MA; A KTO MA ŻYWNOŚĆ, NIECH TAK SAMO CZYNI.»



MAMY WIELE

BOGACTW

DO PODAROWANIA

INNYM

Dlaczego mam dawać drugiemu to, co jest moje? Ponieważ ten drugi, stworzony tak jak ja przez Boga, jest moim bratem, moją siostrą, a więc jest częścią mnie.

Zostaliśmy stworzeni jako dar jedni dla drugich, na obraz Boga, który jest miłością.

Potrzeby jednego z naszych bliźnich są potrzebami wszystkich.

Czyjaś mama jest chora? Pomagam, jakby to była moja mama.

Ktoś jest głodny? To tak, jakbym ja był głodny i staram się zatroszczyć o pokarm jak dla siebie.



Mamy w sercu uczucia do podarowania, serdeczność do okazania, radość do przekazania.



Tak jak każda roślina pobiera z gleby tylko niezbędną ilość wody, tak i my starajmy się mieć tylko to, co naprawdę potrzebne.



Spróbujmy, zacznijmy tak żyć. Na pewno Jezus da nam prezent specjalny: **radość, której wszyscy pragniemy.**

Narysujmy UŚMIECH ilekroć odczuwamy SZCZEGÓLNĄ RADOŚĆ. Potem komuś o tym powiedzmy.

